

Temat tygodnia: Wiosenne przebudzenia

Temat dnia: poszukiwanie oznak wiosny

Zajęcie 1

1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej-Ozimina.

Kochane dzieci słuchajcie uważnie tekstu czytanego przez mamę/ tatę następnie porozmawiamy sobie na temat jego treści.

Rodzic czyta opowiadanie, a dzieci oglądają ilustracje w książce.



Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki o przyrodzie.

- Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek.
- To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śniegiem. Wtedy najlepiej rosną.
- A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa...
- Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek.
- Świetnie to wymyśliłeś. Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach. Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykiełkowało na polach.

- Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada.
- Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie.
- Mam pomysł – stwierdziła babcia.
- Wy idźcie szukać wiosny na polach, a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku.

Olek z dziadkiem wyruszyli na poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu, a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin. Podziwiali białe zawilce i fioletowe przylaszczki. Olek miał trudności z wymówieniem słowa „przylaszczka” i było dużo śmiechu. Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach.

- Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek.
- A jakich ptaków nie wymienilem?
- Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszemy ich przepiękny śpiew nad polami.
- Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek.
- Bravo! A znasz taki wierszyk? Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować:

*Szpak się spotkał ze skowronkiem.
 – Przyszła wiosna! Leć na łąkę!
 Czas na twoje ptasie trele, z tobą będzie nam weselej.
 – Drogi szpaku – rzekł skowronek
 – gardło całe mam czerwone, łykam syrop i pigułki, niech kukają więc kukułki.
 Kuku, kuku – wiosna śpiewa!
 Pąki rosną już na drzewach. Kuku, wiosna!
 Wiosna, kuku! Będzie radość do rozpuku!*

Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę. Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole. Ciągnęło się aż po horyzont.

- Dziadku, to wygląda jak zielone morze!
- To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto. A tam rosną jęczmień i żyto, widzisz?
- Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę?
- Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody.
- Mądre te zboża – podsumował Olek.
- Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać.
- Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie.
- Tak jak niedźwiedź – zauważył Olek
- Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas.

Wracając, nazrywali naręcze wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są miłutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka.

„To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek. W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik.

- Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żeby wyrosnąć – wyjaśniła bratu.
- A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków
- Olek wręczył siostrze bazie.
- Kizie-mizie! – ucieszyła się dziewczynka, a potem szepnęła bratu na ucho:
- Chodź, pokażę ci robale...
- Robale? Jakie robale?
- Kwitnące. Wyrosły na drzewie.

Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo, że przypominały setki małych żółtych warkoczyków.

- Robaczywe drzewo. Nie boisz się?
- Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała, że to jest leszczyna. A wiesz, co z niej wyrośnie?
- Leszcze, czyli ryby – zażartował Olek.
- Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe – pochwaliła się swoją wiedzą Ada.

Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło i planował, co nowego posadzi w ogrodzie.

- A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno? – zapytała Ada.
- Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna.
- Jak to?– Wiosna to wasza babcia! – powiedział dziadek i dał babci całusa.

2. Rozmowa na temat opowiadania.

Rodzic zadaje pytania, dziecko udziela odpowiedzi pamiętając o stosowaniu wypowiedzi całym zdaniem. Jeśli dziecko ma problem z odpowiedzią rodzic czyta ponownie fragment tekstu którego dotyczy pytanie

Dzieci wysłuchałyście już całego opowiadania, powiedzcie mi teraz proszę:

- | | |
|----------------------------------|-------------------------|
| – Co to jest ozimina? | – Co robiła Ada? |
| – Gdzie poszli Olek z dziadkiem? | – Co to są robale? |
| – Jakie oznaki wiosny widzieli? | – Co to są bazie-kotki? |

3. Zabawa ruchowa

A teraz pobawimy się w obserwatorów przyrody

(Rodzic objaśnia reguły zabawy)

Dzieci, w leżeniu przodem (na brzuchu), naśladują obserwowanie przyrody przez lornetki. Trzymają przed oczami dłonie zwinięte w pięści i co chwilę starają się podnieść łokcie tak, aby nie dotykały podłogi.

Zabawę powtarzamy kilka razy zmieniając kierunki patrzenia przez lornetkę, stosując polecenia: patrz w prawo, w lewo, do góry itd.

4. Zabawa „Czy to już wiosna ?”

Prosimy wyciąć z dzieckiem zielony listek z kartonu. Podczas zabawy, kiedy dziecko usłyszy od Państwa informację zapowiadającą wiosnę, będzie ten listek podnosiło wysoko. Jeśli usłyszy informację o innej porze roku, będzie kładło listek na stole.

Np.

- Po trawie chodzą bociany.
- W lesie wyrosły prawdziwki i kurki.
- Mocno świeci słońce i dni są coraz dłuższe.
- W ogrodzie zakwitły przebiśniegi i krokusy.
- Dzieci zjeżdżają z górki na nartach.
- Na drzewach pojawiły się zielone listki.
- Wieje mroźny wiatr i sypie śnieg.
- Nad stawem kumkają żaby.

Dzieci powiedzcie jak waszym zdaniem powinna wyglądać wiosna.

5. Praca z kartą pracy

Karta dla 4 latków

Obejrzyj obrazek, powiedz, po czym poznajemy, że nadchodzi wiosna



Na każdej kolejnej gałązce narysuj o jeden liść więcej niż na poprzedniej.

Na każdej kolejnej gałązce narysuj o jeden liść mniej niż na poprzedniej.

Słuchaj i rysuj.



Dziadek, Olek i Ada poszli na spacer.
Szli obok pola z rosnącą oziminą.



Obserwowali powracające bociany.



Gdy uciekali przed deszczem,



zobaczyli gałązki kwitnącej wierzby



i przebieżni.



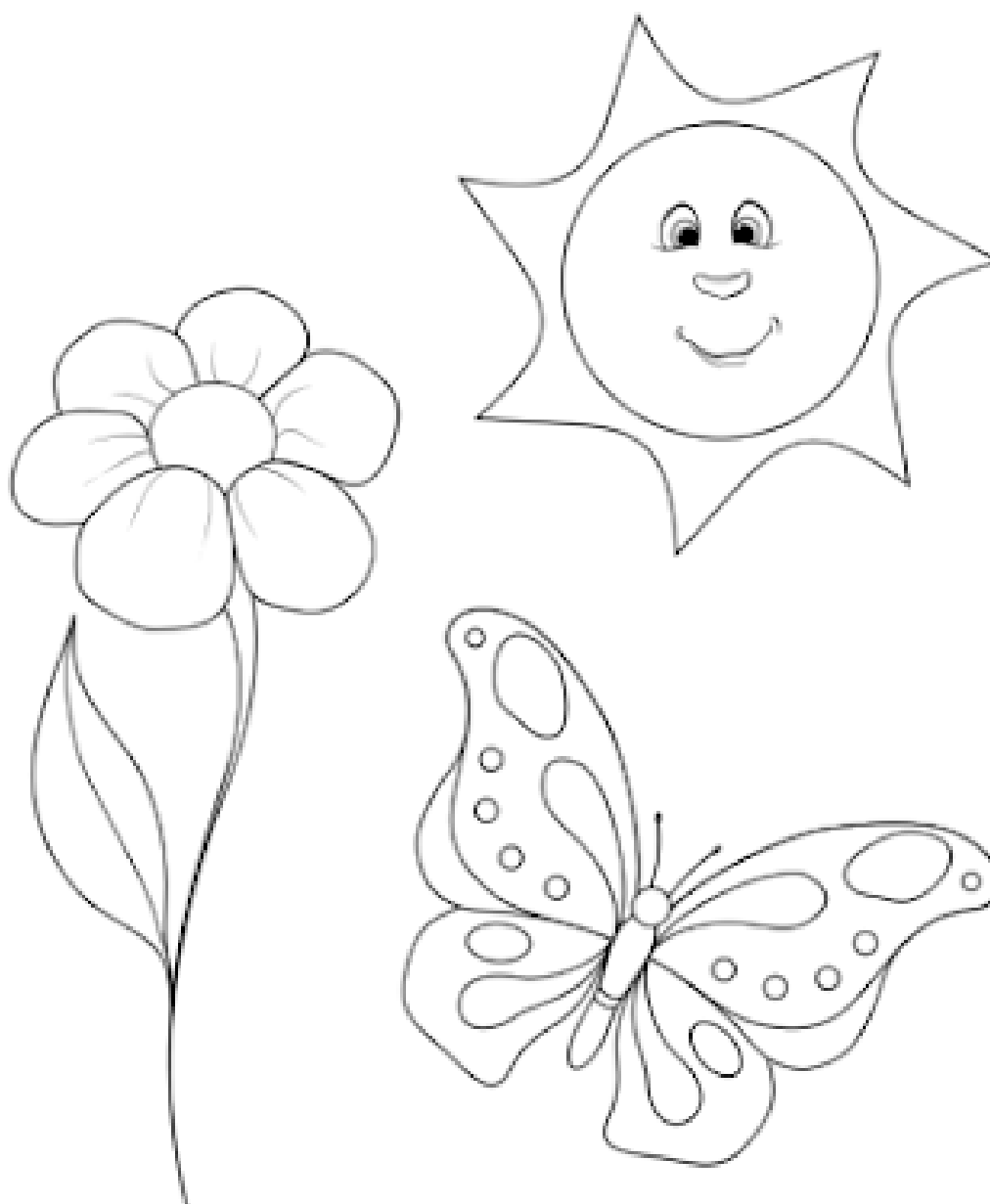
Rysuj po śladzie drogę motyla cytrynka do krokusów.

Zalecenia nauczyciela wspomagającego

Pokoloruj kredkami lub mazakami oznaki wiosny

Imię: _____

Data: _____



Pokoloruj starannie obrazek.
Wszelkie prawa zastrzeżone

BystreDziecko.pl

Zajęcie 2

Ćwiczenia gimnastyczne

Potrzebne będą:

- bębenek lub miska metalowa/ plastikowa i łyżka drewniana
- woreczki foliowe dla dziecka

Zabawa: Pomachaj woreczkiem.

Dziecko porusza się w rytm jaki rodzic mu wystukuje na bębnieku, albo misce pomiędzy rozłożonymi na podłodze woreczkami foliowymi.

Kiedy rodzic przestaje wystukiwać rytm, dziecko zatrzymuje się przy najbliższym woreczku, podnosi go i macha nim nad głową, witając rodzeństwo, mamę, tatę. Pojawienie się dźwięku ponownego wystukiwania jest sygnałem do położenia woreczka na podłodze i dalszego ruchu.

Zabawa ożywiająca – Chronimy się przed deszczem.

Dziecko biega po pokoju, swobodnie wymachując woreczkiem. Na mocne uderzenie w bębenek/miskę przykuca, rozciągając woreczek nad głową – udaje, że chroni się przed deszczem.

Ćwiczenia tułowia – Suszymy woreczki.

Dziecko trzyma woreczek w obu rękach. W skłonie w przód wymachuje nim w przód i w tył. Po kilku ruchach prostuje się, potrząsa woreczkiem w górę – udaje, że strząsa krople wody.

Ćwiczenie dużych grup mięśniowych – Powitania.

Dziecko wita woreczkiem różne części ciała wymieniane przez mamę/tatę. Np. *Woreczek wita: twoje kostki... twoje ramiona... twój brzuszek..*

Ćwiczenie mięśni grzbietu – Na wietrze.

Dziecko, w leżeniu przodem (na brzuchu), unosi woreczek trzymany za końce oburącz (ręce zgięte w łokciach, skierowane na boki). Dmucha na woreczek delikatnie – wieje mały wietrzyk, i mocno – wieje duży wiatr. Obserwuje ruch woreczka w zależności od siły podmuchu.

Ćwiczenie mięśni brzucha – W górę i w dół.

Dziecko w leżeniu tyłem (na plecach), woreczek ma włożony między stopy. Unosi go stopami do góry, z przełożeniem za głowę, a potem powraca do pozycji wyjściowej.

Skoki – Skaczemy.

Dziecko przeskakuje obunóż przez woreczki rozłożone na podłodze: do przodu, do tyłu, na prawo, na lewo.

Ćwiczenie zręczności – Zręczne dłonie.

Dziecko zwija woreczek jedną, a potem drugą ręką w taki sposób, aby jak najbardziej schował się w dłoni.

Rzuty i chwyt – Podrzuć i złap.

Dziecko robi z woreczków kulki, podrzuca je oburącz, potem jednorącz i łapie

Ćwiczenia przeciw płaskostopiu – Sprytne stopy.

Dziecko chwytając palcami stopy woreczek leżący na podłodze i podaje go sobie do rąk.

Zabawa uspokajająca – Marsz z woreczkiem.

Dziecko maszeruje w okręgu po podłodze, wachlując woreczkami przed sobą.

Mamy nadzieję, że podobały się Wam nasze dzisiejsze propozycje.

Dziękujemy za aktywność i życzymy miłego weekendu

– Wychowawcy gr. IV